

# Ludwika Szcherbicka-Ślęk

---

## Odpowiedź recenzentki

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 55/1, 318

---

1964

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

W związku z rezygnacją z rkpsu Radz. 63, jeśli chodzi o *Pieśń Lobwassera*, wolałem i tekst *Awizji domowych* oprzeć raczej nie na nim, lecz na rkpsie Radz. 64.

Recenzentka wskazuje, iż „tytuł fraszki *Na łgarza...* powinien być zapisany *Na łgarz[a]...*” (s. 194). Czy nie wie, iż w tego typu wydaniach jak moje jest rzeczą przyjetą poprawiać drobne i oczywiste błędy kopisty na milcząco, bez odnotowania?

Przyznam się, że czegoś zupełnie innego oczekiwałem od recenzji wydania *Poezji* Naborowskiego. Miałbym na ten temat jeszcze wiele do powiedzenia.

Jan Dürr-Durski

#### ODPOWIEDŹ RECENZENTKI

W związku z listem prof. Dürra-Durskiego w sprawie mojej recenzji wydania *Poezji* D. Naborowskiego, przesłanym do Redakcji, uprzejmie proszę o zamieszczenie następującego wyjaśnienia:

W recenzji pozwoliłam sobie, generalnie rzecz biorąc, zakwestionować dwie sprawy, dość zasadniczej wagi, jak mi się wydaje: autorstwo niektórych utworów oraz słuszność przedrukowania kilku wierszy na podstawie rkpsu Radziwiłłów 64, który jest późną i na ogół niestaranną kopią rkpsu 63 z tychże zbiorów, spisane sto lat z okładem wcześniej. Zasygnalizowanych w recenzji wątpliwości nie usuwa odpowiedź wydawcy, przeciwnie, wiele spraw tym bardziej się komplikuje.

I tak np. sugerowana w wielu pracach autora, które poprzedziły wydanie *Poezji*, i we wstępie do edycji teza o chronologicznym pierwszeństwie *Fraszek* w stosunku do *Wierszy* — okazuje się bezpodstawna, skoro, jak czytam w odpowiedzi, „do cyklu *Fraszek* czy *Wierszy* Naborowskiego kopiści w różnych czasach dorzucali utwory, które im wpadały w ręce, nie troszcząc się o zwartość cyklu”, i skoro u podstaw tej tezy leży przekonanie, iż „jest rzeczą wykluczoną, aby [Naborowski pisał *Fraszki*] w latach, kiedy będąc cześnikiem wileńskim poświęcił się działalności w zborze kalwińskim i przyjął dość eksponowany urząd sędziego grodzkiego”. Przypominanie w tym miejscu *fraszek* wyszłych spod rąk czcigodnych biskupów i dygnitarzy koronnych byłoby oczywistym banałem.

Argument „słuchu poetyckiego” w przyznawaniu autorstwa jest wprawdzie w większości ustaleń brany pod uwagę, ale jest tylko punktem wyjściowym i jako taki podlega wielorakim przeegzaminowaniom. Wydaje mi się także, iż dociekanie autorstwa nie może się zamykać na dostrzeżeniu frazeologicznych powiązań między tekstami pewnego oraz przypuszczalnego autorstwa, zwłaszcza jeśli mianownikiem tych cech wspólnych są tylko dwa rzeczowniki, pojawiające się w niezależnych kontekstach, jak demonstruje to autor w jednym z zamieszczonych cytatów.

Pragnę również zaznaczyć, że skoro obarcza się recenzenta obowiązkiem konfrontacji tekstu tłumaczonego z oryginałem, to tym bardziej było to obowiązkiem wydawcy. Prof. J. Dürr-Durski podejmując decyzję wydania *Pieśni Lobwassera* z rękopisu dziewiętnastowiecznego — winien był czytelnikowi dokładnie uzasadnić jej powody. Tymczasem w przypisach edytorskich nie tylko nie ma takiego uzasadnienia, lecz brakuje nawet wzmianki o istnieniu bliższego chronologicznie tłumaczowi przekazu.

Ludwika Szczerbicka-Słęk